

PERSEFONA

Słowa, muzyka - Aleksandra Karpiuk

Jest Persefoną co do bram Hadesu
schodzi,

by spotkać swe serce.

W ciemności rozgląda się, tkwiąc w
rozterce.

Jest spokojna, choć nie wie czy już
wyszła zza kraty.

Szuka, szuka. Oświećla drogę własnym
światłem.

Każda ciemna mgła rozmywa się przy jej
wdzięku.

Każdy zaciemniały kąt się pozbywa lęku.

Ref. Kim jest ten cud? Kim jest ona?

Kim jest to piękno? Kim jest Persefona?

Gdzie ona jest? Tak piękna i obfita.

Gdzie ona jest? Tak żywa, nieodkryta.

Nie musi się wysilać, by zachwycić
wdziękiem.

Pracuje żmudnie, ale przy tym nie brudzi
ręki.

Nie chce w martyrologicznym być
procesie,

Nie chce się blokować, a chce żyć
wreszcie.

Ref. Kim jest ten cud? Kim jest ona?
najwięcej

Kim jest to piękno? Kim jest Persefona?

Gdzie ona jest? Tak piękna i obfita.

Gdzie ona jest? Tak żywa, nieodkryta.

Chodzi w ciemności, szukając światełka.

A sama jest światłem, lecz nie pamięta.

Delikatnie, z miłością przestrzeni dotyka.

W ciemnościach bóle i rozpacz spotyka.

Lecz kiedy się nad tym cierpliwie
pochyla,

To każde cierpienie się zmienia w
motyla.

A ona idzie dalej swego serca szukając.

Każdemu po drodze to serce oddając.

Aż cały Hades swym światłem objęła,

A od jej płomienia się wszystko zaczęło.